

**WOJNA
i
POKÓJ**

Demokracja polska szczyli się słusznymi wieloma osiągnięciami.

Demokracja dźwignęła kraj z upadku. Demokracja dokonała zjednoczenia narodu. Demokracja odbudowała przemysł. Demokracja przeprowadziła reformę rolną. Demokracja uruchomiła szkolnictwo.

Ale bodaj największym sukcesem demokracji jest stworzenie silnego Wojska Polskiego. Wojsko Polskie, walcząc wspólnie z Armią Czerwoną, przyniosło nam wolność. Wojsko Polskie stało się najpewniejszym rzecznikiem demokracji.

Na święcie I-szej Armii w Katowicach premier Osóbka-Morawski powiedział: „Myśl demokracji polskiej w kraju zbiegła się z myślą żołnierza I-szej Armii. Na zawsze pozostaną w mojej pamięci te chwile kiedy miałem możliwość zetknięcia się z I-szą Armią, bawiąc jako delegat Krajowej Rady Narodowej na ziemi radzieckiej. Widziałem jak organizowała się I-sza Armia i widziałem, że z niej narodził się Wojsko Polskie. I tak się stało. Pierwsza Armia jest trzonem, jest chlubą Wojska Polskiego. Jej czyny wojskowe — to Lenino, Praga, Warszawa, Wał Pomorski — no, Kolobrzeg, Odra, szturm Berlina i Łaby”.

O bohaterskich czynach żołnierza polskiego wiele się już pisało i wiele jeszcze się będzie pisać. Niewątpliwie najbardziej zasłużoną w Wojsku Polskim jest I-sza Armia. Ogrom poświęcenia i wysiłku tej armii nie zmieści się w ocenie dnia dzisiejszego.

Naród nie wie jeszcze o wielu bohaterach, o wielu heroicznym wyprawach, potyczkach i bojach. Unaocznia to kroniki dywizyjne, wieńcząc historię i pisarzy w swych pracach.

Żołnierz nasz bił się krwawo. Pisałem już kiedyś, że są w Wojsku Polskim formacje, w których trudno spotkać nieodznaczanego żołnierza. Ilość odznaczeń w I-szej Armii jest wskaźnikiem jej bohaterstwa. Tę cyfrę warto powtórzyć. Warto zapamiętać. Do chwili obecnej nadano żołnierzom I-szej Armii: 300 Krzyży Virtuti Militari, 600 Krzyży Grunwaldu, 80 Krzyży Polonia Restituta, 6.800 Krzyży Walecznych, 600 srebrnych Krzyży Zasługi, 2.000 brązowych Krzyży Zasługi, 30 złotych Medalii Zasłużonym na Polu Chwały, 7.200 srebrnych Medalii Zasłużonym na Polu Chwały i 19.000 brązowych Medalii Zasłużonym na Polu Chwały.

Te medale i ordery to nie są barwne, pieszczące oczy, świecidełka. To są gwiazdziste płomyki i wstążki krwi.

Wartość żołnierza poznajemy nie tylko w czasie walki na wojnie, ale i w zwykłej pracy w czasie pokoju.

Żołnierz polski zdał dobrze i ten drugi egzamin. Będąc żołnierzem demokracji pomagał czynnie w realizowaniu tej programy. Trzeba podnieść wybitny udział wojska w przeprowadzeniu reformy rolnej. Nie zabrakło rąk żołnierskich również w akcji żniw. A ileż to mostów i dróg zostało naprawionych dzięki niezmqdowanemu wysiłkowi saperów. Transport, łączność. Jakże przydało się w tych sprawach doświadczenie żołnierskie. Niejedna świetlica, niejedna chór po miasteczkach i wsiach powstały z inicjatywy braci żołnierskiej.

Wojsko sprawnie obsadziło ziemie zachodnie. Wojsko stoi na straży naszych granic. Wojsko zapewnia nam bezpieczeństwo, spokój naszej codziennej pracy i odpoczynek, nasz sen.

Jesteśmy przed demobilizacją starszych roczników. Społeczeństwo włączy w swe szeregi tych ludzi, jako ludzi bardzo wartościowych. Nabycie podczas wojny umiejętności przydadzą się w dziele dalszej odbudowy państwa.

Jugosłowiańsko-włoski pojedynek w Londynie

LONDYN (PAP Polpress). Z powodu opóźnionego przybycia do Londynu wicepremiera jugosłowiańskiego dra Kardella, porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych uległ zmianie.

Na wtorkowym posiedzeniu, które będzie poświęcone obradom nad ustanowieniem granicy włosko - jugosłowiańskiej, obie delegacje przedstawiają swój punkt widzenia.

Nie ulega wątpliwości, że Jugosławia, jako członek Narodów Zjednoczonych, znajduje się w lepszym położeniu, niż dawne państwo „osi” — Włochy.

Szczegóły umowy pokojowej będą opracowane przez komisję. Wyniki prac tej komisji będą ogłoszone w terminie późniejszym.

RZYM (PAP Polpress). Wicepremier włoski, Nenni, oświadczył przedstawicielom prasy,

że Włochy zgadzają się na zmianę granicy jugosłowiańsko - włoskiej, gdyż była ona krzywdząca dla Jugosławii. Wicepremier podkreślił jednak, że Włochy będą żądały uznania swych praw do Triestu.

Poglądy Ameryki na kolonie włoskie

NOWY JORK (PAP Polpress). — Prasa amerykańska donosi o nagłej zmianie stanowiska amerykańskiego w sprawie kolonii włoskich. Stwierdza się, że sekretarz stanu Byrnes wystąpił w Londynie z propozycją oddania kolonii włoskich pod mandat Włoch na okres 10 lat. Obecnie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wysunął wniosek o przekazanie kolonii włoskich komisji międzynarodowej z udziałem Włoch. Wniosek ten jest, przedmiotem dyskusji, w toku której Francja wysunęła pewne zastrzeżenia. Przyczyną tych zastrzeżeń jest obawa, że obietnica niezależności ko-

ROZMOWA BYRNESA Z MOŁOTOWEM

LONDYN (PAP Polpress). Sekretarz Stanu USSA, James Byrnes, odwiedził komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa w ambasadzie radzieckiej i odbył z nim konferencję.

KRONIKA POLITYCZNA

POSEŁ SZWEDZKI W BELWEDERZE
Wczoraj o godz. 5 po poł. nowoprzybyły do Warszawy poseł szwedzki Claes Westring złożył prezydentowi Bierutowi listy uwieczelniające.

POLSKA ZAPROSZONA DO LONDynu DLA WYRAŻENIA OPINII W SPRAWIE WŁOCH.

LONDYN, 17.9. — Radio brytyjskie komunikuje, że po sobotnim posiedzeniu Rady Plecun pod przewodnictwem min. Bidault, ogłoszono komunikat, w którym podano, że Polska, Ukraina i Białoruś zostają zaproszone do Londynu celem wyrażenia swojej opinii w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

WIZYTACJA MINISTRA MATUSZEWSKIEGO W KATOWICACH

KATOWICE (PAP Polpress). — W związku z pobytom w Katowicach ministra Propagandy i Informacji St. Matuszewskiego, odbyła się konferencja pracowników miejscowego Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, oraz przedstawicieli urzędów i przedsiębiorstw państwowych, współpracujących z Urzędem nym.

Min. Matuszewski w dłuższym przemówieniu zaznajomił zebranych ze strukturą organizacyjną i z działalnością podległego mu Ministerstwa oraz udzielił szczegółowych wytycznych informacji.

SPROSTOWANIE

Do tytułu wczorajszej notatki w sprawie oświadczenia PPR i PPS w Katowicach wkraśl się błąd drukarski.

Tytuł winien brzmieć: Oświadczenie PPR i PPS w Katowicach w sprawie deklaracji S. L.

Polscy reakcyoniści we Włoszech

RZYM (PAP Polpress). — Polscy reakcyoniści w dalszym ciągu prowadzą wśród członków polskich sił zbrojnych we Włoszech agitację przeciwko powrotowi żołnierzy do kraju. Organizują oni napady na wojskowych, którzy czynią starania o powrót do Ojczyzny.

Kapelan ks. Cibor głosi z ambony, że żołnierzy wracających do kraju, przebiera się w mundurzy niemieckie i wysyła na Sybir. Te oczywiste kłamstwa nie trafiają do przekonania żołnierzy, którzy masowo zgłaszają się do powrotu. Żołnierze i oficerowie, stacjonowani w pobliżu Neapolu „grożą głodówką w razie,

jeżeli nie umożliwi im się rychłego powrotu do kraju. Oświadczyli oni, że gotowi są odbyć drogę do Ojczyzny piechotą.

**Eksperymenty
z bombą atomową**

MOSKWA, 16.9 (PAP Polpress). Uczni radzieccy od dłuższego czasu prowadzą badania nad strukturą jądra atomowego oraz badania radioaktywnych zjawisk w związku z rozpadnięciem się jądra uranu. Fizycy radzieccy nie ograniczają się do prac laboratoryjnych, lecz przeprowadzają też doświadczenia praktyczne.

NOWY JORK (PAP Polpress). — Marynarka Stanów Zjednoczonych ma zamiar rzucić bombę atomową na japoński okręt wojenny „Nagato” w odległości 500 mil od brzegów Japonii. Eksperyment ten ma na celu zbadanie, jakie są skutki zrzucenia bomby atomowej na wodę. Zależnie od wyniku eksperymentu ma być ustalona przebudowa przyszłej marynarki wojennej.

Zasłużona kara

WARSZAWA (PAP Polpress). — Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skrzyżtał z prawa łaski w stosunku do Zenona Świetlika, skazanego przez sąd na karę śmierci, za zbrodniczą działalność w czasie wykonywania z ramienia władz niemieckich funkcji przelozonego nad karnym obozem dla ludności polskiej.

Święto młodzieży socjalistycznej

KATOWICE (PAP Polpress). W Katowicach rozpoczął się pierwszy ogólnopolski zlot aktywistów OM TUR, na który przybyli liczne grupy młodzieży z całego kraju. Na zlot stawiły się również delegacje Zw. Walki Młodych ze wszystkich województw.

Uroczyste otwarcie zlotu odbyło się na stadionie „Pogoni”. Na trybunie honorowej zasiadli członkowie Rządu RP; premier Osóbka-Morawski, minister Propagandy i Informacji ob. Matuszewski, minister Pracy i Opieki Społecznej, ob. Stańczyk, przewodniczący CK OM TUR, ob. Obrączka i inni. Przybyli również: wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Zawadzki i dowódca zwycięskiej I-ej Armii Polskiej, gen. Popławski. Obecni też byli: ambasador ZSRR Lebidiew i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Przed trybuną przeszło w defiladzie ponad 10.000 TUR-owców.

Po części oficjalnej odbyły się wielkie igrzyska sportowe młodzieży, które zakończyły pierwszy dzień zlotu.

W drugim dniu zlotu przemawiał do zebranej na placu przed gmachem województwa — młodzieży, premier ob. Osóbka-Morawski.

Polska nie będzie ziemią płaską i ubogą. Jak się wyraził poeta: „Nam ten kraj wieńcem na karabinach, my ten kraj pięćdziesiąt podnieśliśmy”.

Pordzewieją zaskieki z drutów kolczastych, dobry czas zasypie okopy i rowy strzeleckie, zagoi rany.

Przy pomocy żołnierza wygramy walkę na froncie wewnętrznym o Polskę jasną i szczęśliwą tak jak wygrał ją żołnierz w zmaganiach o Niepodległość.

ANATOL MIKULKO

„Z dużą przyjemnością — mówił premier — przybywam na wasz zlot, który traktuję nie tylko jako święto młodzieży socjalistycznej, ale również jako akt o znaczeniu ogólnopolskim.”

Przyszedł czas budowy nowej Polski, o której marzyliśmy, o której marzyły pokolenia bojowników socjalistycznych. Od nas samych zależy, a od was, młodzi przyjaciele, przede wszystkim, czy taką Polskę zbudujemy. Jak budować taką Polskę? To nie jest proste zadanie, to wielka praca, wymagająca niejednokrotnie wyrzeczenia i ofiar.

Budujemy ją na odcinku zdobywania wiedzy i kultury, budujemy ją w kopalni, w hucie czy fabryce, przez zwiększanie produkcji, na roli, w wojsku czy milicji, stojąc na straży prawa, w organizacjach i w urzędzie, w służbie Państwu i Narodowi, słowem wszędzie, gdzie wre praca i tętni życie polskie, budujemy Polskę.

Przed kilkoma dniami uchwaliliśmy dekret o 6-godzinnej pracy dla młodzieży, aby młodzież mogła nie tylko pracować, ale i uczyć się. Bedziemy dążyć do zmiany konstytucji w duchu przyznania prawa wyborczego dla młodzieży od 18-go roku życia, albowiem, jak mówi wasza piękna pieśń „Jesteśmy już dojrzałi, gdy inni „dziećmi są”. Zrealizujemy w 100% zasadę bezpłatności oświaty, aby każde polskie dziecko chłopskie, robotnicze czy inteligentkie mogło zdobyć maksimum wykształcenia.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życzę waszemu zlotowi i waszej organizacji jak najlepszych wyników i jak największego rozwoju.

Przynoszę wam również pozdrowienia od ob. prez. Bieruta, który kazał mi po-

wiedzieć, że czuje wielką sympatię do organizacji młodzieżowej TUR. Nie potrzebuję wam uzasadniać, jak dla mnie bliska jest wasza organizacja i wasza praca. Pozwólcie, że zakończę okrzykiem na cześć zjednoczonej młodzieży: Niech żyje demokratyczna, bohaterska młodzież! Niech żyją nasi młodzi TUR-owcy!”

Następnie po okrzykach młodzieży na cześć prez. Bieruta, Rządu Jedności Narodowej i premiera Osóbki-Morawskiego, kolejno zabierali głos inni mówcy, podkreślając rolę młodzieży, jako awangardy demokracji polskiej.

Po przemówieniach powitalnych, zebrani uczcili 1-minutowym milczeniem pamięć przywódcy młodzieży TUR, Stanisława Dubois, zamordowanego przez Niemców.

Po odśpiewaniu hymnu młodzieży TUR, oddziały przemaszzerowały na Pl. Rynekowy, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz organizacyjnych.

**Likwidacja
szajki bandyckiej**

WARSZAWA (PAP Polpress). — W noc z dnia 14 na 15 września 1945 r. złożona z około 50 ludzi szajka bandytów „Tarzana” zaatakowała posterunek Milicji Obywatelskiej w Rakopolach pow. chełmskiego.

Po ostrzeleniu budynku z broni maszynowej i obrzuceniu go granatami ręcznymi banda wdarła do wnętrza. Milicjanci zaalarmowali powiatowy Urząd Bezpieczeństwa publicznego, który zorganizował wspólnie z Milicją Obywatelską pościg za bandytami, uciekającymi w kierunku osady Wojsławice. W wyniku pościgu udało się prawie w całości zlikwidować bandę, która była postrachem powiatu chełmskiego.

CZUJNOŚĆ

Pisma sowieckie i niektóre pisma angielskie zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, grożące przyszłości pokojowi świata ze strony reakcjonistów niemieckich. Reakcjonści wśród emigrantów niemieckich w St. Zjednoczonych czy Szwecji są przekonani, że będą jeszcze mogli odegrać poważną rolę w odrodzeniu imperializmu niemieckiego. Na terytoriach okupowanych przez wojska sojuszników Alfred Hugenberg ogłosił memorandum w sprawie utrzymania niemieckiego potencjału przemysłowego.

Wobec tych i innych niepokojących ob-

Wiadomości ze świata

Ruch oporu we Francji. W Lionie zakończył się kongres uczestników francuskiego ruchu oporu. Przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, że Ruch Oporu będzie zawsze, podczas wojny i pokoju przodował w walce o wolną, silną i wielką Francję.

Siemens aresztowany. — Władze sojusznicze aresztowały nac. dyr. kartelu węglowego północno - zachodnich Niemiec — Waltera Siemens.

Andre Tardieu. — Były premier Francji, Andre Tardieu, zmarł w nocy z soboty na niedzielę.

Poparcie rządu Giral. — Po przybyciu do Paryża, dawny republikański premier hiszpański, socjalista Caballero, oświadczył, że udzieli swego poparcia nowoutworzonemu rządowi republikańskiemu Giral.

Tajne stowarzyszenie w Japonii. — Korespondent dziennika „Daily Mail” donosi z Tokio, że stowarzyszenie „Czarnego Smoka”, które zostało rozwiązane przez władze sojusznicze, działa nadal w ukryciu i prowadzi propagandę w kołach młodzieży.

Los japońskich przestępców wojennych. — Gen Mac Arthur wydał rozkaz aresztowania przestępców wojennych ujętych przez władze amerykańskie i angielskie. Dwa z wymienionych na liście gen. Mac Arthura przestępców wojennych popełnili samobójstwo, a 12 pozostało jeszcze na wolności. „Times” donosi o aresztowaniu Nobuske Kiszii, b. min. przemysłu i handlu w gabinecie Tojo. Został on umieszczony w więzieniu w Jokohamie, gdzie przebywa już 22 innych przestępców wojennych. B. min. komunikacji i kolei żelaznych w gabinecie Tojo, Teraszita, oddał się w ręce amerykańskich władz wojskowych.

Eksperymentator z Buchenwaldu. — Radio Luxemburg donosi, że doktor Ellenbogen, który w obozie w Buchenwald przeprowadzał eksperymenty, kończące się śmiercią ofiar, został po długich poszukiwaniach aresztowany w Marburgu.

Louis Aragon w Moskwie. — Do Moskwy przybył wybitny pisarz francuski, Louis Aragon, wraz z małżonką.

Samobójstwo generała japońskiego. — Z Tokio donoszą, że gen. Joszjo Szinotoku, członek japońskiej Najwyższej Rady Wojennej, popełnił samobójstwo, przycinając sobie gardło mieczem samurajskim. Szinotoku jest kolegą szkolnym b. premiera Tojo.

Von Neurath przewieziony do Norymbergi. — Niemiecki minister spraw zagranicznych von Neurath, który był więziony w Meersburgu, został przewieziony do Norymbergi.

Ambasada brytyjska w Tokio. — W Tokio odbyła się uroczystość zawieszenia flagi nad ambasadą brytyjską.

Minister Japonii podał się do dymisji. — Minister spraw zagranicznych Japonii Mamo-ru Szigemitsu, podał się do dymisji. Szigemitsu był ministrem spraw zagranicznych od lipca 1944 r. Jako osobisty przedstawiciel cesarza Hirohito, Szigemitsu podpisał akt kapitulacji Japonii na pokładzie pancernika „Mitsuri”.

jawów regeneracji powalonej bestii niemieckiej należy koniecznie wzmoczyć czujność.

Niedawno wpadło mi w ręce tłumaczenie polskie książki Feliksa von Lucknera p. t. „Diabeł morski”. Książka, wydana po wojnie światowej, w Polsce ukazała się w 1930 roku. Autor — hrabia niemiecki, oficer marynarki wojennej, opisuje swoje przygody jako dowódcy zagłowca korsarskiego „Orzeł morski”. Prowadząc wojnę korsarską, Luckner wyrządził flotom alianckim wielkie szkody.

Książka Lucknera jest jednym z peanów pochwalnym na cześć floty niemieckiej, niemieckiego budownictwa okrętowego, rycerskości niemieckiej armii, niemieckiej produkcji, materiału ludzkiego, niemieckiego sprytu i... tfu! dość już z tą niemczyzną! Krótko mówiąc jednostronna broszura propagandowa.

A oto jak wygląda ten „wyraszczonego patriotyzmu”, którym tak skwapliwie raczono czytelników angielskich, francuskich i polskich:

„Wybrzeże jest puste — pisze Luckner po przegranej wojnie — Anglicy, pozabawili chleba naszych marynarzy. Nie tylko musieliśmy im wydać nasze okręty, ale jeszcze zbudować dla nich nowe. Nic nie powinno nas jednak zniechęcać. Budujmy okręty!”

„Naród niemiecki miał w swych dziejach złe okresy, ale też i piękne — zmartwychwstańca”.

„Wszystko stracone, o moi towarzysze z „Orła morskiego”, wszystko, co stanowiła nasza druga ojczyzna: okręty, kolonie, nasza duma na morzu w cieniu flagi niemieckiej. Pozostała nam tylko zie-

mia niemiecka. Niech na niej znów wyrosta młody dąb naszej nadziei — ziemia niemiecka tęskni za utraconym oceanem”.

Ten sam chwyt po każdej przegranej wojnie. Przedstawiciel butnych junkrów udaje rezygnację by jednym tchem obudzić w Niemczech nadzieję odbudowy imperializmu.

Dzisiaj znowu inny przedstawiciel imperializmu niemieckiego chce zabezpieczyć inny czynnik potęgi wiecznie zagrożających pokojowi świata Niemiec — ich potencjał przemysłowy.

„Stan w Niemczech i w Europie po wojnie 1914 — 1918 roku był taki, że propagandowe hasła, nawołujące do odrodzenia militarysty, nie tylko, że można było w Niemczech kolportować, ale tłumaczono je nawet na obce języki i kierując się całkiem fałszywie zastosowanym obiektywizmem polecano jako przykład „patriotyzmu, cnoty, której można się uczycy nawet od nieprzyjaciół”.

Błąd wspaniałomyślnego postępowania nie powinni zwyciężyć w stosunku do Niemców powtórzyć. Dla swego dobra, by uniknąć rozczarowań i upokorzeń nowego Monachium i nawet dla dobra — pozwólmy sobie powiedzieć słowami Grafa von Lucknera — „narodu niemieckiego, który miał w swych dziejach złe okresy, ale też i piękne zmartwychwstańca”. Tę zmartwychwstańca życzą też Niemcom, — jak wykazał oficjalny komunikat poczdamski Wielkiej Trójki — i zwycięzcy. Tylko nie w tym sensie, w jakim rozumieli, czy rozumieją je Graf von Luckner, Hugenberg czy inni niepoprawni przedstawiciele niemieckiej reakcji.

W. L. BRUDZINSKI

Współpraca „Czytelnika” z Nauczycielskim Instytutem Wydawniczym

W dn. 17 b.m. odbyła się wspólna konferencja z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZNP, Kazimierza Maja, przedstawiciela Nauczycielskiego Instytutu Wydawniczego, „Nasza Księgarnia”, Tomasza Szczepury oraz przedstawiciela zarządu głównego „Czytelnika”, Jerzego Borejczy i członka zarządu głównego tej spółdzielni, Stanisława Tazbira.

Omówiono szczegółowo przyszłą współpracę obu instytucji, stwierdzając przy tym zgodność poglądów co do celowości tej współpracy, zarówno w kierunku organizacyjnym jak i wydawniczym, a także w zakresie dobrowolnej akcji kulturalno-oświatowej. Omówiono też szczegółowo

pierwsze konkretne posunięcia, zmierzające do zacieśnienia tej współpracy na płaszczyźnie wykorzystania lamów prasy „Czytelnika” przez miejscowe organizacje nauczycielskie dla naświetlenia spraw szkolno - oświatowych i zawodowo - nauczycielskich.

„Halka” we Wrocławiu

WROCLAW (PAP Polpress). — W Teatrze Miejskim we Wrocławiu odbyła się premiera opery „Halka” Moniuszki. W rolach głównych Halki i Jontka wystąpili: Platiówna i Stanisław Drabik. Przedstawienie spotkało się z gorącym przyjęciem publiczności.

Kraj przeciw niesprawiedliwemu wyrokowi w Paderborn

WARSZAWA (Polpress). — W dniu 17 b.m. odbył się w przepełnionej sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, wiec protestacyjny przeciw wyrokowi brytyjskiego sądu w Paderborn.

Wiec zagał ob. Cudny ze Stronnictwa Ludowego, zapraszając do prezydium przedstawicieli partii politycznych, orga-

nizacji młodzieżowych i związków zawodowych.

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w ilości 900 osób, po zapoznaniu się z motywami i tem wyroku na 48 Polaków przez wojskowy sąd angielski w Paderborn wyrazili swe oburzenie z powodu metod stosowa-

Wozycami przez prasę

Święto I-ej Armii

Z okazji święta Pierwszej Armii „Polska Zbrojna” pisze:

U źródeł powstania Pierwszej Armii na emigracji radzieckiej leżało powiązanie pragnienia walki o Polskę z nową wrodzoną w dziejach polskiego wojska, a hodowaną jedynie w podziemnych konspiracjach Armii Ludowej, koncepcją sojuszu bojowego z Armią Czerwoną. Wypływała stąd oczywiście nowa strategia, nowa taktyka i organizacja naszego wojska, inna niż dawniej, bo przeciwstawna przedwzrostowej tragedii politycznej - wojskowej Rydza - Smigłego i późniejszej Andersa i Sosnkowskiego. To był klucz do zwycięstwa! Braterstwo broni z Armią Czerwoną i jedność operacyjnego dowództwa w czasie działań bojowych były kamieniem węgielnym osiągnięcia Wojska Polskiego w tej wojnie. Pierwszą regularną formacją polską, która wstąpiła na tę nową drogę była Pierwsza Armia.

U boku wyspiarzy stał żołnierz polski

Sprawa krzywdzącego wyroku sądu angielskiego w Paderborn nie schodzi ze szpalt prasy. Wczorajszy „Dziennik Ludowy” w artykule wstępnym „Warto dzisiaj przypomnieć” omawia najkrzywdzniejsze momenty Anglii w tej wojnie, kiedy nikt, prócz Polaków, nie pomagał brytyjczykom w obronie ich wysp micierzystych:

Udział lotnictwa polskiego, jedynego lotnictwa, jakie przy boku RAF walczyło wówczas o los Anglii i wolność świata — miał ogromne znaczenie. Nie ukrywali tego, przeciwnie: podkreślali lojalnie przy każdej okazji sami Brytyjczycy. Tam, gdzie w gigantycznej walce powietrznej walczyli się zwycięstwo i klęska, wolność i niewola — lotnicy polscy z nieśmiertelnym dywizjonem 303 na czele, rzucili na szalę swoją szaleńczą odwagę, kmicicowską bravurę, heroiczną pogardę śmierci powietrznych husarzy. Zginęło wiele polskich orłów nad sinymi falami kanału La Manche i nad mglistą ziemią angielską — ale ich walka i ich śmierć przechylili wahańca się długo szalę na rzecz zwycięstwa brytyjskiego - polskiego. W najtragiczniejszym okresie dziejów dumnych wyspiarzy stał przy ich boku niezłomnie lotnik i żołnierz polski.

Dobrze jest tedy dziś, gdy w Wielkiej Brytanii już leją łzy nad losem „pokrzywdzonych” Niemców, wysiedlonych z Polski, gdy angielski sąd wojskowy swoją troską o bandycki naród posuwa aż do karaniamy śmiercią Polaków — dobrze jest przypomnieć, jak to było przed pięćmi laty, kto wspólnie z Anglikami w obronie Anglii krew przelewał, a kto burzył miasta brytyjskie i kto twarzą niewolę Albionowi przygotowywał.

P.

RESTAURACJA
Łódź, Przejazd 1
tel. 126-30

TIVOLI
po gruntownym odnowieniu rozpoczęła sezon zimowy.
Codziennie koncert orkiestry
B. KROCHMALSKIEGO
W czwartki i niedziele flaki

TEATR „BAGATELA”
PIOTRKOWSKA 94
„I co z takim zrobić?”
Komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza
z H. Bielicką i J. Duszyńskim
o godz. 20-ej

Nie będzie wymiany pieniędzy
W związku z wypuszczeniem nowych banknotów 1000-złotowych przedstawiciel PAP Polpress uzyskał wywiad od prezesa Narodowego Banku Polskiego ob. Droźniaka.
Na pytanie czy wypuszczenie nowego banknotu spowoduje wzrost obiegu pieniężnego, prezes Droźniak oświadczył:
„Emitowanie nowego odcinka nie ma nic wspólnego ze wzrostem obiegu pieniężnego. Emitowanie banknotu 1000-złotowego podjęto wane zostało względami czysto technicznymi oraz oszczędnością papieru i materiałów drukarskich. Puszczane do obiegu banknoty wyższych odcinków pociągają za sobą w konsekwencji wpływ drobnych odcinków do kas banku. A zatem zmniejszenie ich obiegu. Posługiwanie się odcinkami grubszymi, tak przy wpłatach jak i wypłatach, zmniejszy w znacznym stopniu mało produktywną pracę liczenia banknotów tak przez personel banku, jak i szerokie rzesze klientów”.

W związku z pogłoskami o wymianie dotychczasowych banknotów na nowe prezes Droźniak stwierdził co następuje:

Co dzień fraszka
W sprawie przysłowia
„Trzymać język za zębami jest to cnota nad cnotami, nieufanie tej zasadzie do niczego nie prowadzi” — tak przodkowie uważali, ja zapytam:
jeżeli coś się chwali?
Halina Kwiatkowska

nych przez okupacyjne władze angielskie w Niemczech w stosunku do wywiezionych tam pod przymusem przez Niemców — na roboty i do obozów koncentracyjnych — Polaków i uchwalili decesję żądając rewizji wyroku.

ROBOTNICZY TOMASZOWA MAZ. PROTESTUJĄ

Robotnicy i pracownicy Tomaszowa Maz. (w liczbie 4.000 osób), zebrani na wiecu protestacyjnym w dniu 16 bm. stwierdzają, że proces przeciwko 48 Polakom w Paderborn jest prowokacją narodu polskiego przez zorganizowane elementy reakcji międzynarodowej i polskiej.

Robotnicy Tomaszowa Maz. domagają się uchylecia wyroku i natychmiastowej interwencji Rządu RP u władz angielskich.

PROTEST ROBOTNIKÓW ŻYRARDOWA PRZECIW WYROKOWI W PADERBORN

W Domu Ludowym w Żyrardowie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wyrokowi wydanemu przez sąd angielski na 48 polskich obywateli. Wiec zgromadził ponad 4.000 pracowników fabryk żyrdardowskich.

Uświadomiony robotnik zwalcza analfabetyzm

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
Łódź, Piotrkowska 123, tel. 127-62
zawiadamiają, że są już do nabycia: FALSKI M. Elementarz do szkół miejskich, NOWA SZKOŁA mies. Min. Ośw., CHEŁP POLSKI w dziejach i literaturze, DZIENNIK URZĘDOWY Min. Ośw.
Odbiorcom zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym

AK-owcy wchodzą w szeregi społeczeństwa

Komisja likwidacyjna w Łodzi przy pracy

Deklaracja delegata Obszaru Centralnego Armii Krajowej płk. „Radosława” stworzyła warunki do ujawniania się wszystkich b. akowców. Na terenie całej Polski powstały komisje likwidacyjne, przyjmujące zgłoszenia wszystkich b. partyzantów z grup AK. W Łodzi z dniem 15 bm. rozpoczęła również urzędować Komisja Likwidacyjna w składzie: przewodniczący mjr „Gaj”, mjr „Wojna”, por. „Rymśza” i reprezentant władz wojskowych. Komisja zajmuje dwa pokoje w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104.

Tabliczka umieszczona na murze gmachu informuje, że b. uczestnicy AK mają się zgłaszać w pokoju Nr 252. Nie potrzeba jednak tej wskazówki. Wystarczy udać się za kilku młodzieńcami, którzy śmiało kierują się w stronę oficyny, gdzie znajduje się właśnie biuro Komisji Likwidacyjnej.

— Znasz „Gaj”? — pyta jeden z nich towarzysza.

— No, wiadomo, „byczy” chłop!

W pierwszym pokoju gospodarzy por. „Rymśza”. Przybyli zgłaszają się do niego, przedstawiają dokumenty, powołują się na ludzi, wspólnie im znanych, otrzymują informacje, a następnie zostają przekazani komisji, która załatwia wszelkie formalności, daje zgłaszającym się zaświadczenia oraz skierowanie do władz starościńskich o wystawienie właściwych dokumentów. Ci, którzy załatwili swe formalności, nie zaraz odchodzą, siedzą i czekają na dawnych kolegów, pragną odświeżyć w pamięci przeżycia, nacieszyć się tym, że wreszcie wrócili wszyscy do społeczności polskiej i że teraz mogą już ręką w rękę z całym krajem pracować dla dalszego pomysłnego rozwoju.

Siedzimy przy stole i słuchamy zwierzeń. Opowiadają chętnie, dużo, gubią się czasami w drobiazgach dla nich ważnych, łapią się jednak szybko na tym, machają ręką:

— Et, o naszych przeżyciach można by dużo pisać. Nasi dowódcy mają prowadzone przez siebie dzienniki, notatki, tak z pamięci trudno mówić.

Por. „Satyr”, komendant rejonu granicznego tzw. „Warthegau” w skąpych słowach opowiada o wysiłkach jego chłopców, zmierzających do ułatwienia ucieczki jeńcom rosyjskim z obozu.

Przechodzili ich wielu przez nasze ręce, przeprowadzaliśmy ich przez granicę do Piotrkowa, a stamtąd udawali się dalej, przeważnie do partyzantów. W jesieni 41 r. przelaliśmy desant 5 sowieckich oficerów. Oczywiście zaszła pomyłka co do miejsca ich lądowania. Zamiast w Górach Świętokrzyskich spadli w Warthegau. Naprawiliśmy ich błąd: dostali się tam, dokąd mieli się udać.

Inny znowu partyzant z oddziału łączności wspomina akcję dywersyjną koło wsi Kozłuby, w pow. łaskim, gdzie przez rozkręcenie torów spowodowano katastrofę dwóch pociągów.

Słuchają tych zwierzeń inni i nagle zaczynają sobie przypominać:

— Słuchajcie — wola jeden z nich, a pamiętacie minera „Nero”? Cóż to był za człowiek! Przynajmniej 12 pociągów poszło w powietrze przez niego. Wstawił on oddziały partyzanckie 29 p.p. swa akcją. Ale cóż, nie ma go. Zginął. Leży samotny pod Głównem.

— Nie gorszy od niego był „Maszynista” — zauważa któryś z otaczających nas młodych ludzi. Wysładzenie przez niego w 1943

r. pod Łodzią pociągu z urlopowanymi — było arcydziełem. I on nie doczekał się Polski. Zginął zabity kolbami przez hitlerowców.

Rozmawiamy ze skoczkiem z Anglii, majorem-inżynierem. Losy wojny zagnały go do Norwegii i Szwecji. Stąd samolotem przedostał się do Londynu. Praca w oddziałach saperkich i uporczywa chce powrotu do kraju. Po kampanii włoskiej jego pragnienie zostaje zrealizowane. Startuje z bazy włoskiej i dostaje się do kraju. Zrucono go w okolicy Piotrkowa. Tu pracuje wśród swoich towarzyszy do końca.

— Ujawniłem się u pułkownika „Radosława” w Warszawie. Wracam do wojska.

Po sali krząta się młodzieniec z odznaką Uniwersytetu Łódzkiego w klapie marynarki. To podchorąży „Komar” z 25 p.p. Zagadnięty mjr. „Morusa” chętnie nam opowiada nie tylko o słynnym junaku partyzanckim, ale i o historii pułku, z którego po klęsce wrześniowej wydzielono większą jednostkę dywersyjną.

na czele której później stanął po swym powrocie z Anglii skoczek mir „Gaj”. On to przeprowadzał akcję zbrojną przeciw okupantowi, organizując tam, gdzie zaszła konieczność, opór w postaci unieruchamiania tartaków, młeczarni, młockarni. Podchorąży „Komar” opowiada o potyczkach stacynach przez oddziały partyzanckie. Padają nazwy: Zerechowa, Diabla Góra, Stefanów...

W ciągu soboty i przedpołudnia poniedziałkowego w biurze Komisji Likwidacyjnej zgłosiło się 34 partyzantów, w tym 14 oficerów. Prace Komisji potrwa do 1 października.

W. Z. PODKOMISJA LIKWIDACYJNA b. AK W PIOTRKOWIE

Z dniem 19 bm. zaczyna prace Podkomisja Likwidacyjna b. AK w Piotrkowie. Siedziba podkomisji mieścić się będzie przy Starostwie. Godziny urzędowania od 9 do 15. Przewodniczącym Podkomisji został wyznaczony major „Morus”.

Akcja przesiedleńcza nie może ulec zahamowaniu

Sprawa przesiedlania wielkich mas repatriantów i ludności miejscowej na ziemię zachodnie uległa ostatnio pewnemu zahamowaniu. Podczas ostatniej odprawy kierowników oddziałów powiatowych PUR debatowano nad przyczynami tego stanu oraz nad możliwościami ponownego wzmocnienia akcji przesiedleńczej.

Główną przeszkodą, jak się okazuje, jest nie zawsze przychylny stosunek władz gminnych. Zarządzenia kierowników PUR wydawane wójtom w związku z przesiedlaniem części ludności na zachód, albo z osiedlaniem repatriantów i przydzielaniem im majątków pomiejskich, są w większości wypadków niewypełniane. Kierownicy powiatowi są wówczas bezsilni. PUR nie posiada bowiem odpowiednich egzekutyw, tak że liczyć może tylko na pomoc starostów, która często zawodzi.

Stosunek do akcji przesiedleńczej chłopów jest raczej przychylny. Chłopi jechali by jednak na zachód dużo chętniej, gdyby mieli pewność, że otrzymają tam ziemię, zagospodarowany majątek, lub prace odpowiednią do swoich kwalifikacji. W związku z tym wysunęto projekt, aby przed werbowaniem ochotników oddziały powiatowe PUR wysyłały swoich delegatów na tereny osiedleńcze.

Kupię każdą ilość BECZEK ŻELAZNYCH po nacięciu benzynie. Natychmiastowe zgłoszenia do **Firmy STEFAN PORAWSKI** Łódź, ul. Zawadzka 20 m. 3. tel. 190-40 od 10 — 13-ej.

WINA KRAJOWE I AGRARICZNE polecają hurtowo wyłączni przedstawiciele **PIOTRKOWSKICH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH**, Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33.

Odpowiedzi Redakcji

ANIELA DOBROWOLSKA I WITOLD WOJCIKOWSKI: W sprawie Koła Warszawian należy się zwracać do p. Jedlickiej — Piotrkowska 96, I piętro „Mathesis Polska”.

OBYWATEL ALEKSANDROWA: Uchwałę Rady Ministrów w sprawie waleklist można znaleźć w „Monitorze Polskim”.

ST. OTREBSKI: Sądymy, iż „osiłżenie przed niebezpieczeństwem, grożącym ludności od niezabezpieczonych ruin w zniszczonych miastach polskich” wydają na miejscu odpowiednio władze administracyjne, budowlane i wojskowe.

„KINOMAN”: O porządkach, panujących w kinach i o „kinofikacji” będzie my jeszcze pisali. Za uwagi dziękujemy.

JANINA S. Wiadomość o „komisji rehabilitacyjnej dla powracających oficerów” podaliśmy za „Polpressem”. Szczegółów zechce się Pani dowiedzieć w „Polpressem” przy ul. Piotrkowskiej 133.

T. S. ŁÓDŹ. Nadużycia przy rozdziale konserw rybnych zapewne były. Pański artykuł jednak w tej sprawie jest za długi i odbiega od tematu.

WŁ. JAGIELLO. Ma pan słusność, że wiele szyldów w Łodzi zawiera błędy gramatyczne i ortograficzne. Trudno nam jednak z braku miejsca poświęcać tym sprawom, cały artykuł. Myślmy, że zainteresować się tym powinien Wydział Kultury Zarządu Miejskiego.

S. G. Zajmiemy się sprawą rekwizycji aparatów telefonicznych.

RYSZARD GARDA. Uważamy, że Marian Piechal w swym artykule „Torty, ciasteczki i zwykły chleb” wyczerpał zagadnienie. Pański wiersz nie nowego nie przynosi.

MAKSYMILIAN MAJEWSKI. Materiał pański w sprawie kart żywnościowych wykorzystujemy.

WIM. Artykuł „O sześciogodzinny dzień pracy dla pracującej i uczącej się młodzieży” przekazujemy redakcji naszego „Dziennika Akademickiego”.

SPRZEDAŻ skórowej i dodatków szewskich oraz wielki wybór gimnastycznych i domowych pantofli poleca firma „SKORPOL” Łódź, Zawadzka 11.

Śledztwo przeciw konfidentce gestapo

W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi toczy się dochodzenie przeciwko konfidentce gestapo, w wyniku którego zostało ustalone, że udzieliła ona informacji gestapo o następujących osobach: Jerzy Kijowski, Wanda Czechowska, Oktawia Lesniewska, Bronisław Mikołajczyk, Marian Rajski, Alicja i Helena Michalak, Antoni Czerniak, Jan Florczak, Stanisława Dobrowolska, Bronisław Więkowski.

Wymienione osoby, bądź inne osoby, które o losie ich posiadają jakiegokolwiek wiadomości proszone są o bezwzględne zgłoszenie się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego, Łódź, Pl. Dąbrowskiego Nr 5, pokój Nr 241, godz. 10—13.

Artykuł dyskusyjny

T. zw. światło nauki

Na wystawach księgarń łódzkich dostrzegłem broszurę pt. „Chłop polski w dziejach i literaturze — Teksty i dokumenty”. Kupiłem ją za 18 zł. Jest to wydawnictwo Ministerstwa Oświaty. Miejsce i data wydania: Łódź — 1945. Broszura liczy 84 strony; jest przeto bardzo zwięzła w zestawieniu ze swym tytułem: chłop polski w dziejach i w literaturze! Bagatela. W kilku tomach nie wyczerpalibyś tego zagadnienia. A tu — 84 strony. Cóż na nich da się umieścić? Znikomy wybór. Należałoby raczej broszurę zatytułować: wybór tekstów i dokumentów. Wrażenie tedy, jakie wywarły na mnie okładka i objętość broszury, nie było budujące. Mimo to zabrałem się do jej przeglądania. Reprezentowani są w niej w urwkukach następujący pisarze: Szymon Szymonowicz — jeden raz; St. Staszic — dwa razy; T. Lenartowicz — jeden raz; Leon Kruczkowski — jeden raz; St. Żeromski — dwa razy; W. Wasilewska — dwa razy; Wł. Orkan — trzy razy; Fr. Magryś — jeden raz; L. Staff — jeden raz; W. Burek — jeden raz; J. Kasprzowicz — jeden raz; A. Świętochowski — trzy razy; M. Konopnicka — jeden raz; A. Fryca Modrzewski — jeden raz; Wł. Grabowski — jeden raz. Pisarze powyżsi wchodzi w ten dział broszury, który obejmuje literaturę czyli teksty. Co się tyczy drugiego działu — „dokumentów” — znajdujemy w nim różne manifesty historyczne, odnoszą-

ce się do chłopów polskich, oraz dekret PKWN o reformie rolnej z dnia 6 września 1944.

Widzimy, że wybór pisarzy jest przygodny. Dlaczego Orkan albo Świętochowski przytaczani są trzy razy, z pominięciem, powiadajmy, Prusa, Orzeszkowej czy Siekiewicza, których nowele ociekają potem, znojem i nędzą chłopską? Dlaczego Żeromski zajmuje dwa miejsca, a zabrakło, chociażby, Reymonta? Staszic jest również dwa razy przedstawiony czytelnikowi, ze szkoda, przypuśćmy, dla Kosciuszki. Ze stanowiska naukowego rzecz biorąc, wybór tekstów powinien w podobnym wydawnictwie być jak najpełniejszy: czytelnik musi wiedzieć, że nie tylko Orkan czy Wasilewska upominali się o krzywdę chłopską; wielki, bardzo wielu było w Polsce szlachetnych pisarzy, którzy o chłopów piórem walczyli.

Przerzuciwszy doraźnie a sceptycznie broszurę, zająłem się przeczytaniem jej „Słowa wstępnego”. Zastanowił mnie w nim taki ustęp: „Teksty literackie służą będą w pierwszym rzędzie (nawiasem mówiąc, brzydko to germanizm) polonistom, dokumenty — historykom; jedne i drugie nauczycielom; zagadniki życia współczesnego w liceum. Cudosić może być z powodzeniem użytkowane również w gimnazjach i w zakładach wsiaty dla dorosłych, na kursach dokształcających, na uniwersytetach, niedzielnym

i ludowych. Broszura posłuży też jako pomoc w pracy świetlic, do zbiorowej lektury i dyskusji, jako materiał do referatów”. Przeznaczenie broszury, jak widać z tego, jest po prostu uniwersalne: ma być ona użyteczna każdemu. A więc tym bardziej powinna uwzględnić możliwie największą ilość pisarzy. A więc tym bardziej można mieć wobec niej zastrzeżenia.

Zastrzeżenia, zdaniem moim, trzeba sprostować do trzech punktów: broszura o charakterze naukowo-propagandowym powinna, oprócz tekstów, dać czytelnikowi jeszcze: 1) komentarz filologiczny, 2) komentarz historyczny, 3) komentarz rzeczowy. Jeśli chodzi o pierwszy, czytelnik natyka się w tekstach na takie — dla przykładu — wyrażenia i zwroty: frymark, wziąć na buty czerwone, aktuariusz, strapirować, gżiz, bandos, dudki itp. itp. Niektóre z tych wyrazów są zapożyczone, inne — staropolskie; inné wreszcie — to piękne słowa gwarowe i promincjonalizm. Wykształcony czytelnik, acz nie każdy, może je zrozumieć. Co jednak mówić o tych czytelnikach z uniwersytetów ludowych czy ze świetlic, do których ręk broszura ma przede wszystkim trafić? Tymczasem nie zawiera ona żadnych objaśnień; wyłączenie nagie teksty. Myślę, że w dzisiejszych powojennych czasach, przy braku księżek i po sześciu latach pustyni umysłowej, nawet nauczyciele gimnazjalni mogą mieć kłopoty z „molochem” albo z „maszynistowymi spodniami”.

Druga sprawa — to komentarz historyczny i rzeczowy. Żaden z cytowanych pisarzy nie jest zapożyczony w najkrótszą, bodaj no-

tatkę bio- i bibliograficzną. Z Żeromskim czy Wasilewską świetlicowy czytelnik poradzi zapewne sobie. Ale z Franciszkiem Magrysiem może być trudniej. Wiem przypadkowo, że był to pamiętnikarz łódzki. Umarł w 1934 roku. Wydał w r. 1932 „Żywot chłopca-działacza”, do którego przedmowę napisał prof. Franciszek Bujał. Ale jaką epokę obejmuje ten „Żywot”, o jakich stosunkach traktuje, pod jakim przekleństwem pamięci zaborem: austriackim, pruskim czy carskim? Te rzeczy trzeba oświetlić, zachodzi bowiem różnica w położeniu chłopstwa polskiego pod zaborem i po odzyskaniu niepodległości. Tak samo należałoby wytłumaczyć, kto to był Szymon Szymonowicz (nie Szymonowicz), bo przecież czytelnik jego „Życiów” gotów wnieść, że okładanie chłopów maczugą odbywało się za naszych czasów, a to przecież działo się w wieku XVI. I „starosta”, który wycyzniał takie cudy, nie był równoznaczny ze współczesnym starostą, lecz zajmował stanowisko karbowego czy ekonomu. Tego rodzaju komentarz rzeczowy, — jest konieczny. To samo dotyczy jednego, który by uzupełniał komentarz historyczny z urwkułków z Wandy Wasilewskiej, która — skoro mówię o „publach carskich” — to znać, opowiada o czasach niewoli. Również trzeba włożyć czytelnikowi, kto to był ów Kazimierz, o którym pisze Leon Kruczkowski: był to chłop polski, nazwiskiem Deczyński; bojownik o prawa włościan za czasów Królestwa Kongresowego. I t. d. dalej, i tam dalej. Nie wolno wydawnictwu naukowym robić na patyk: co nagle to po diabłu — powiada mądrość narodowa.

JERZY WYSZOMIRSKI

WTOREK
18
WRZEŚNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIS:
Józefa z Kopertynu
JUTRO:
Janurego i Konstancji

- 1426 Umarł w Gaudawie znakomity malarz, współzałożyciel staro-francuskiej szkoły i wynalazca malarstwa olejnego — **Hu- bert van Eyck**.
- 1807 Umarł w Wilnie malarz płócien religij- nych i historycznych — **Franciszek Smu- giewicz**.
- 1870 Prusacy stoją pod Paryżem.
- 1884 Urodził się w Warszawie kompozytor **Ludomir Różycki**.
- 1936 Umarł na atak serca w 92 roku życia pisarz rosyjski — **Wasilij Niemirowicz Danzenko**.
- 1944 Drugi zjazd robotników rolnych w Lu- blinie z udziałem 2.000 delegatów.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojewódzki Urząd Bezpiecz. — tel. 252-72.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61.
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130.01.
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44.
Straż Pożarna — tel. 195-00.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Ryła (Kopernika 26), Koh- na (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lek- komyslna siostra”.

Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Droga do ciebie”.

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Prá- wo do śmiechu”.

Teatr Bagatela (Piotrkowska 94) godz. 20 „I co z takim zrobić”.

Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.15 „W paszczy, rekina”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Pio- trkowska 108) — „Miasto chłopców” — „Wiók- niarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Kujuzow” — „Wisła” (Prze- jazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Syn Frankensztajna” — „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Najazd” — „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Korsarze” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Barbara Radziwiłłówna” — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „Sportowiec mimo woli” — „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Dziewczę z dalekiej pół- nocy”.

PRAWO DO ŚMIECHU

W teatrze „Syrena”, Traugutta 1, dziś i co- dziennie o godz. 20 drugi program pt. „Prawo do śmiechu”. Przedprzedaż biletów od 10 ra- no.

REWIA ZESPOŁÓW RADZIECKICH

W Centralnym Robotniczym Domu Kultu- ry od dnia 19 bm. o godz. 20 występować będą codziennie w efektywnej rewii zespoły ra- dzieckie.

Bilety dla grup robotniczych nabywać moż- na w GRDK (ul. Piotrkowska 243) godz. 9-15.

Z POLSKIEJ YMCA

Dla stolarzy: Kurs technologii drzewa. Za- pozna słuchaczy z najnowszymi osiągnięciami techniki drzewa. Teoria — zastosowanie prak- tyczne — pokazy.

Dla buchalterów — praktyków: Wyższy kurs księgowości. Analiza i krytyka bilansów, pod- dział kosztów, statystyka, rodzaje kalkulacji fabrycznej.

Dla pragnących się uczyć języków obcych: w godz. przedpołudniowych. Kursy angielskie- go, francuskiego i rosyjskiego.

Szczegółowych informacji udziela od godz. 9-20 bez przerwy Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi — Moniuszki 4a.

Chemikalia techniczne oraz barwniki
kupno - sprzedaż - zamiana
Firma „**Technochemia**”, Łódź,
ul. Narutowicza 16, tel. 133-50.

Najlepszy w użyciu krem do butów i pasta
do podłóg „**ROBOT**” — Ceny fabryczne.
Cegielniana 25.

Ministerstwo Przemysłu Centralna Produk- tów Naftowych, Łódź, Gdańska 70 przypomi- na, że wnioski o przydział produktów nafto- wych należy składać do 20. każdego miesiąca na miesiąc następny. Zapotrzebowanie zgło- szone po terminie, nie będzie mogło być uw- zglednione.

Ministerstwo Przemysłu
Centralna Produktów Naftowych
Oddział w Łodzi

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiaj mecz Elektrownia — Tramwajarze

Dzisiaj o godz. 16.30 na boisku ŁKS odbędzie się interesujący mecz piłki nożnej między sportowcami pracującymi w Elektrowni, a Tramwajarzami.

W obu drużynach wystąpić mają popular- ni piłkarze Łodzi na czele z: Królem, Sty- czyńskim, Koczewskim, Gróchalskim, Uptasa- mi, Kupką i Stemplem. Dochód z meczu przeznaczonego na zakup książek do biblioteki. Pod- czas zawodów przygrzać będzie orkiestra elektrowni miejskiej.

Wstęp 5 zł i 10 zł.

Gracze „Społem” wygrali

W zorganizowanym czwórmeczu piłki koszykowej i siatkowej zwycięstwo od- niesły drużyny „Społem” z Warszawy.

Wyniki są następujące: — piłka siatko- wa Społem — ŁKS 16:5, 13:15, 15:3, AZS — Zjednoczone 13:15, 15:13, 15:8; Zjednoczone — ŁKS 15:13, 15:10, Społem — AZS 15:10, 15:10. Pierwsze miejsce zajęło Społem przed AZS, Zjednoczonymi i ŁKS.

W piłce koszykowej ŁKS — Zjednoczone 48:12, Społem — AZS 51:11, Zjednoczone AZS 23:22, Społem — ŁKS 26:22. Pierwsze miejsce Społem przed ŁKS, Zjednoczonymi i AZS.

Społem grało w składzie: Wileński, Bar- toszewicz, Michniewski, Wojtulewicz, Po- piołek, Maliszewski, Osuch i Łaskus. Wy- różnili się: Popiołek, Wileński, Maliszew- ski i Michniewski.

Organizacja dobra. Publiczności bardzo mało.

Drobne ogłoszenia

Lokale

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią w ogrodzie na 3 - pokojowe mieszkanie w centrum. Oferty do administracji pisma sub „13”.

POSZUKUJE pokoju meblowanego z wygo- dami. Warunki do omówienia. Oferty dla „M. K.”

ZAMIENIĘ pokój meblowany w Warszawie, śródmieście, na podobny w Łodzi. Wiado- mość: Nawrot 59-11.

MIESZKANIA 2-3 pokoje, kuchnia, wygo- dy szukam. Zgłosić: 6 Sierpnia 30, sklep tech- niczny.

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju meblo- wanego przy kulturalnej rodzinie. Cena obo- jętna. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” R. S.

POSZUKUJE 2 albo 4 pokoi z kuchnią, wy- godami w śródmieściu. Wiadość: Sowit- skiego 48-4

SOLIDNA urzędniczka poszukuje prywatnie pokoju. Oferty Dziennik Łódzki dla „M.”

POSZUKUJE sklepu w śródmieściu. Oferty kierować — Południowa 9 III piętro pok. 302, Danowski, godz. 8-15.

Różne

„**GLAZURIT**”, Łódź, Wólczańska 135 i Żerom- skiego 39, poleca: pokosty, lakiery i artykuły mydlarskie.

SPAWANIE METALI, Łódź, Południowa 36, przyjmuje wszelkie części od maszyn do spawania — grzejniki (kaloryfery) popękane od mrozu, podwozia samochodowe, karтеры, chło- dnice, bloki.

UWAGA! Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca **M. SIKORSKA**, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór!

MATERIAŁY UBARWIANE według nasze- go przepisu gwarantowanymi barwnikami do domowego użytku „**KOLORAN**” I śnią świe- żością i zachwycają wszystkich swą barwno- ścią. Duży wybór kolorów. Torebki o pod- wójnej zawartości (dekówki). Wytwórnia chemiczna **STABIL**, Łódź, Piotrkowska 39. Tel. 140-25.

KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultu- ry, bibliotek i czytelników. **Kupujemy** księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych.

TKANINA papierowa 1,40 szeroka 1000 m² do sprzedania. Obejrzeć można Cegielnia- na 76.

MARIAN TOMASZEWSKI wznosił sprzedaż **CUKRÓW** i **CZEKOLADY**. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mysłkow- skiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycz- nych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP I sklep od rogu).

KURSY KROJU, szycia, modelowania Antoniny Franke, Nawrot 32/3 przyjmują uczennice, przygotowują do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

ENCYKLOPEDIA ROSYJSKA Izakowa 1900 r. 20 tomów do sprzedania. Piotrkowska 64, Spółdzielnia Powszechna.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

KAKAO ziarno kupię, Karczewski, Łódź, ul. Skłodowskiej 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28.

INTERESUJĄ nas stale i zakupujemy w par- tiach **WSZELKIE CHEMIKALIA TECHNICZ- NE**, Firma „Technochemia”, Łódź, Narutowi- cza 16, tel. 133-50.

KRAWATOWKĘ przedwojenną kupuję, Piotrkowska 200-9, godz. 9-11.

WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, LINY, sznu- ry, szpagaty poleca firma **JAN FILIŃSKI**, Piotrkowska 37.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i sprzedaż ma- teriałów fotograficznych, Zgierska 8, St. Stra- dowski.

WE WŁOCŁAWKU dom murowany, piętro- wy, 11 izb, sklep, 1400 m² ogrodu, sprzedam. Oferty: „**AWIR**”, Katowice, Słowackiego 24.

DLUGOLETNI nauczycielka śpiewu Aniela DESAU poprawia wadliwą szkołę, ustawia Sienkiewicza 74-1.

PRACOWNIA FUTER wykonuje wszelkie ro- boty kuśnierskie, Łódź, Piotrkowska 92-67, Marian Sabat.

DRZEWKI, krzewy owocowe, ozdobne, ale- jowe, parkowe, różnego rodzaju polecają Szkółki Drzew J. Stojski, Łódź, Zdrowie, Krakowska 42. Katalogi na żądanie.

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, przy- rządy. Kupno — sprzedaż — naprawa. Połu- dniowa 1.

ZESZYTY szkolne poleca introligatornia Le- wandowski, Cegielniana 1.

Pod zarządkiem Państwowym **WYTWORNIA CZĘŚCI LOTNICZYCH** daw. Filter i Man, Łódź, Kilińskiego 222, tel. 100-56 wykonuje szybko i solidnie wszelkie prace: ślusarskie blacharskie, tokarskie i stolarskie. Specjal- ność: spawanie aluminium. Oferty i koszty- sy na żądanie.

CZYTELNIA-księgarnia „ROMA”, Plac Wol- ności 6. Bogaty wybór książek. Beletrystyka, lektura szkolna, podręczniki.

POLSKIE RADIO, Zarząd Przedsiębiorstw Radiotechnicznych zatrudni w firmie „Ika”: kreslarza radio- względnie elektrotechników, elektromonterów oraz nawijaczy transformato- rów.

KUPIMY motopompę strażacką. Oferty zgła- szać pod adresem: Łódź, Piotrkowska-102-a, tel. 170-14.

ROLWAGĘ ogumioną sprzedam. Wiado- mość: Radwańska 19-19

KUPIE książkę pt.: Lehrbuch der Organi- schen Chemie von Paul Karrer 1943. Wiado- mość: Trębacka 3-5. Prof. Chrzaszczewska.

BORKOWSKI ZYGMUNT DOW Łódź, unieważ- nia książeczkę żołnierską Nr 467453 i prze- pustkę Nr 215.

GIERMANIAK JÓZEF, Południowa 28-35, u- nieważnia skradziony dowód.

ZOFIA SZYMAŃSKA, Żeromskiego 67-16, u- nieważnia skradzione dowody.

KISIELEWICZ MARIANNA, Śródmiejska 82-10, unieważnia zagubioną kartę rozpo- znawczą.

KOŁODZIEJSKI JÓZEF unieważnia zgubio- ne: Legitymacje P. W. i W. F. — Komend- ant gminy Piątek, zaświadczenie rejestracji wojskowej ppor. rez. i kartę rowerową.

DOBRAŃSKI ANTONI, Aleja 1-go Maja 40-9 unieważnia skradzione dowody. Za zwrot por- tefelu z dokumentami — nagroda.

SADOWSKA MARIANNA, Galkówek Mały, Polanka, unieważnia zagubiony dowód kole- jowy.

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty, które zostały mi skradzione, a mianowicie: Pal- cówkę, kartę wojskową RKU, świadectwo u- kończenia praktyki, legitymacje techników dentystycznych. Edward Ciupiński, Przedzia- niana 114.

ZGUBIONO portfel z dowodami: kartę roz- poznawczą i zaświadczenie pracy na nazwi- sko Kałuziak Stanisław. Legionów 34.

ZGUBIONO legitymację Nr 17 Ministerstwa Przemysłu — Centralnego Zarządu Przemys-łu Papierniczego na imię Bielatowicz Broni- sławy-Józefy, Łódź, Śródmiejska 11. Prze- strzega się przed nadużyciem.

Poszukiwania rodzin

SKOTAK STANISŁAW z Warszawy obecnie mieszka w Łodzi ul. Piotrkowska 70 m. 27 poszukuje Aleksandra Tomołowicza, widzia- nego ostatnio 7 sierpnia w czasie powstania, oraz prosi o wiadomość o siostrze Annie Skotak wywiezionej przez Niemców. Ostatni jej adres Dorf, Güllingen, Kreis Calev (Wuertt) u Emmy Fischer.

Z ukoza

Nowa stolica

Dopiero z białostockiej „Jedności Narodo- wej” dowiadujemy się, że stolica Hiszpanii została przeniesiona z Madrytu do Barce- lony, pismo to bowiem w taki oto sposób za- wiadamia o wieczornej teatralnym:

Oprócz Dowmunta wystąpi znana sple- waczka koloraturowa H. Bortnowska i primabalerina oraz tanomistrz Tamara i Cyryl Januszkowscy, artyści znani w spo- licach europejskich Paryżu, Wiedniu, Bar- celonie, Pradze i Warszawie.

Wzrost popytu

Giełda matrymonialna, prowadzona m. in. także przez warszawski „Kurier Codzienny”, w dalszym ciągu notuje wzrost popytu na egzemiian, Amerykanów, Anglików i Szwed- dów:

STATYSTKA filmowa — pozna kultu- ralnego pana. Może być egzemiian, Ame- ryanin, Anglik lub Szwed. Cel matrymo- nialny. — „Przeznaczenie”, Kurier Co- dzienny. 172

Bezpieczeństwo przeciw- pożarowe itd.

Oddział Powiatowej Informacji i Propa- gandy w Szamotulach — jak to było do przewidzenia — wydał tygodnik pt. „Sza- motulski Informator”.

Pismo to jest poświęcone sprawom prze- ciwpożarowym i osiąga poważne sukcesy, bo:

Ongiś, kiedy bezpieczeństwo przeciwpo- żarowe nie istniało, drżał każdy obywatel, czy jutro jego miasteczko wzgl. wioska, którą zamieszkuje, nie ulegnie kłęsce po- żaru, czy on i jego rodzina nie zostanie bez dachu nad głową, i bez środków do życia, lub czy nie utraci i tego cennego daru Bożego, jakim jest życie. Dziś już ta sprawa przedstawia się inaczej. Dziś są ludzie, są zorganizowane jednostki, jest odpowiedni sprzęt, jest to — co daje spokój i pewność. Nie znaczy to, że pożary są zupełnie wykluczone, względnie dzięki postępowi techniki i organizacji pożarnic- two całkowicie zażegnane — nie!

Są wypadki, nawet dość częste, lecz skut- ki powstałych pożarów są znikome. Tu i ówdzie splanie stodoła czy też dom miesz- kalny, całkowicie wzgl. częściowo, splanie kawałek lasu — lecz to już nie są kłęski żywiołowe — to są tylko drobne spora- dyczne wypadki.

Niestety, nie wszyscy rozumieją te suk- cesy:

dużo ludzi jeszcze nie docenia tej akcji, nie docenia tej mrówczej pracy dla dobra obywateli i państwa. Jest dużo takich, którzy straż pożarną i jej zadania uwa- żają za zabawkę dla grzecznych dzieci, względnie wręcz robią sobie z tego drwin- ki.

I dopiero:
Gdy takiemu panu dom jego stanie w płomieniach i jego dzieci i dobytek ginie, wtedy dopiero rozumie on, co straż i co strażak znaczy.

Jak zwykle, mądry Polak po szkodzi...

Poza tym ten sam organ używa:
Nadsyłajcie nam adresy swych znajomych i przyjaciół, którzy nie znają „Szamotu- lskiego Informatora”. Wyślemy im bez- płatnie numery okazowe.

Z zaproszenia skorzystałem. Do redakcji „Szamotulskiego Informatora” wysłałem adresy wszystkich moich warszawskich znajomych z Ministerstwa Informacji i Propa- gandy. Niech znają i czytają! OUT

Lekarze

DR WACŁAW KONAR, specjalista chorób zo- ładka, kışek i wątroby. Łódź, Sienkiewicza Nr 31, 8-9 i 15-18.

DR EDWARD REICHER, specjalista chorób we- nerycznych i skórnych, powrócił. Południo- wa 26. Przyjmuje 4-6.

DR ZOFIA KOŁSUT z Warszawy, choroby kobiece, akuszeria — obecnie przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 292-15, godz. 12-13 i 17-19

Poszukiwanie pracy

BUCHALTERKA - BILANSISTKA, wieloletnia praktyka w przemyśle, znajomość buchalterii przebiekowej Definitiv, poszukuje pracy. Pił- sudskiego 74-8, tel. 206-30.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje posady do dzieci. Konwersacja rosyjska, początki fran- cuskiego. Korzeniowskiego 18-1, pisemnie z. 1.

Komitet Redakcyjny

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-03800

Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłosze- nia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Obito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4 Łódź. Zwińki 2